**25 tys. małych firm budowlanych jest zadłużonych**

* Ponad 4 mld zł miały do oddania firmy budowlane na koniec pierwszego półrocza, o 259 mln zł więcej niż rok wcześniej.
* Ponad 25 tys. budowlanych działalności gospodarczych jest zadłużonych.
* Rosnące długi branży pogarszają jej możliwości pozyskiwania kapitału na bieżącą działalność i inwestycje.

**Budowlanka na huśtawce…**

Bieżący rok w branży budowlanej to prawdziwa huśtawka nastrojów. W styczniu rynek zmroziły fatalne dane za 2016 rok z dużym spadkami wartości produkcji budowlanej i ogólną wartością najniższą od dziewięciu lat. W lipcu, dla odmiany wzrost produkcji budowlano-montażowej, rok do roku, wyniósł niemal 20 proc. Paliwo do takich wyników dały inwestycje samorządowe i ożywienie na rynku dużych inwestycji infrastrukturalnych. Fachowcy, którzy wieszczyli, że szykuje się trwała poprawa sytuacji w budowlance i dobra koniunktura na kilka lat musieli zweryfikować prognozy, bo opublikowane aktualnie dane dotyczące zadłużenia branży podnoszą temperaturę jesienią. Zaległości branży wobec instytucji finansowych wynoszą już 4,06 mld zł, a w pierwszym półroczu tego roku zwiększyły się o 259 mln zł czyli 6,8 proc.\* Chodzi tu m.in. o niespłacone w terminie kredyty oraz zobowiązania za usługi czy zakupiony towar, dla których opóźnienie wynosiło minimum 60 dni, na kwotę co najmniej 500 zł.

W opublikowanych danych zwraca uwagę też fakt, że zadłużonych jest aż ponad 25 tys. podmiotów budowlanych funkcjonujących jako działalność gospodarcza. Choć to nieco mniej niż w poprzednim okresie liczba i tak robi wrażenie. To właśnie te, średniej wielkości lub małe przedsiębiorstwa mają największy problem z płynnością i pozyskiwaniem kapitału na rozwój i inwestycje.

**…i na czarnej liście w bankach.**

Huśtawka nastrojów, w nie mniejszym stopniu niż złe dane, ogranicza zaufanie instytucji finansowych do branży budowlanej. Nic dziwnego, bo budowlanka od dłuższego czasu znajduje się na czarnej liście ryzykownych działalności w bankach. Udzielanie im kredytów uważane jest za obarczone dużym ryzykiem.

*- Banki solidność branży czy ryzyko związane z kredytowaniem konkretnego przedsiębiorstwa rozpatrują w dłuższej perspektywie czasowej. Niemniej wahania nastrojów w budowlance trwają od dłuższego już czasu, co bardzo utrudnia firmom budowlanym przekonanie banków do udzielenia im finansowania. Łatwiej im przekonać do siebie instytucje, które oceniają aktualnych kontrahentów budowlańców, jak to ma miejsce w faktoringu –* mówi Piotr Gąsiorowski z eFaktor S.A., firmy zajmującej się finansowaniem przedsiębiorstw.

Obecności budowlanki na nieformalnej czarnej liście trudno się dziwić, skoro dane pokazują, że opóźnione płatności ma na koncie niemal co siódme działające na większą skalę, jako spółka prawa handlowego, przedsiębiorstwo budowlane. Wśród tych firm problemy kontrahentom i bankom sprawia 15 proc.

Według BIG stosunkowo najwięcej niesolidnych płatników znajduje się wśród firm budowlanych zajmujących się robotami inżynieryjnymi, czyli reprezentującymi najmniejszą część produkcji budowlanej (24 proc.).

**Lepiej szukać finansowania zanim sytuacja stanie się krytyczna.**

Nie znaczy to jednak, że budowlańcy są zupełnie bez szans na wsparcie finansowaniem zewnętrznym, muszą go jednak po pierwsze zazwyczaj szukać poza bankami, a po drugie zanim ich długi wzrosną na tyle, aby negatywnie wpłynąć na ocenę zdolności finansowych.

*- Większe szanse na pieniądze budowlańcy mają u faktorów, którzy mniej patrzą wstecz, a bardziej do przodu, analizując przed podjęciem decyzji o finansowaniu to, z kim przedsiębiorca kooperuje, komu wystawia faktury i czy realizowane przez niego zlecenia mają dobre perspektywy. Niemniej także wśród faktorów są firmy mające wykluczenia branżowe, gdzie zazwyczaj na pierwszym miejscu jest budowlanka. My takiego ograniczenia nie wprowadziliśmy i choć wymaga to od nas większej ostrożności w ich ocenie, cały czas udzielamy finansowania firmom budowlanym -* mówi Piotr Gąsiorowski z eFaktor*.*

Oczywiście sięgając po finansowanie zewnętrzne przedsiębiorca musi sprawdzić i przeanalizować koszty takiej usługi. Pożyczki pozabankowe są dość drogie, natomiast konkurencja na rynku faktoringowym czyni tę usługę coraz bardziej dostępną.

*\*Dane BIG InfoMonitor oraz BIK*